

Karolina Stremska

100 lat temu

Palestra 51/3-4(579-580), 174-176

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

100 LAT TEMU

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 3 marca 1906 r. Nr 62

Wczoraj, o godz. 5-tej po południu, tłumny zastęp sędowników i przedstawiciele palestry odprowadził na Powązki zwłoki ś. p. Władysława Pomianowskiego.

Na trumnie w dolnym kościele św. Krzyża spoczywało kilkanaście wieńców, a między innymi

od prokuratora izby, od sędziów, palestry i wiele innych.

Przy zwłokach o godz. 10 ½ z rana odprawił nabożeństwo żałobne ks. kanonik Władysław Szcześniak, profesor seminarjum. Kondukt prowadził ks. wikariusz Matlakowski w asystencji sześciu kapłanów. Zwłoki spoczęły w grobie rodzinnym.

Dnia 10 marca 1906 r. Nr 69

W okręgu izby sądowej wileńskiej pozostają w więzieniach, aresztowani z rozporządzenia władzy administracyjnej, następujący adwokaci przysięgli lub pomocnicy adwokatów: w Wilnie – Zygmunt Kruszewski, Mieczysław Kozłowski, Michał Eljaszew, Leonidas Agapitow i Mikołaj

Radin; w Mińsku – Iwan Mietlin, Pietruszewicz, Sergjusz Wołyński i Kazimierz Rogalewicz; w Grodnie – Mikołaj Kłoczewski.

Adwokata Eugenjusza Michałezi wysłano do gub. wołogodzkiej; adwokatowi Ozerowi Finkelsztejnowi rozkazano wyjechać z Kowna i okręgu twierdzy kowieńskiej.

Dnia 28 marca 1906 r. Nr 87

W Wilnie aresztowano na ulicy adwokata Urbanowicza.

Dnia 31 marca 1906 r. Nr 90

Pomocników adwokatów przysięgłych: Stanisława Polakiewicza, Henryka W. Konca, Maurycego Eudelmana, Salomona Ettingera, Józefa Wichtenbauma, Samuela

Freimana, Mikołaja Sandlera i Filipa Rosenthala przyjęto w poczet adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej.

Dnia 1 kwietnia 1906 r. Nr 91

Ze szczupłego grona Polaków, zatrudnionych w sądownictwie miejscowym, ubył znów jeden z prawników na tem polu, p. Jerzy Skokowski, który, pozostając na stanowisku starszego kandydata do posad sądowych,

od lat sześciu pełnił obowiązki sędziego przy sądzie okręgowym warszawskim, obecnie zaś porzucił służbę sądową i zaliczony został w poczet adwokatów przysięgłych okręgu warszawskiej izby sądowej.

Dnia 6 kwietnia 1906 r. Nr 96

Nominacje sądowe.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość, iż w świeżo ogłoszonych nominacjach nowych sędziów śledczych z okręgu izby sądowej warszawskiej nie ma ani jednego Polaka, a natomiast, w braku poważniejszych kandydatów Rosjan, mianowano młodszych kandydatów do posad sądowych, oczywiście Rosjan, którzy dopiero co zdążyli wysłużyć termin obo-

wiązujący. O kandydatach Polakach, starszych, doświadczonych, mających już rutynę śledczą i wogóle więcej kwalifikacji i praw na te posady – zapomniano dlatego, że są – Polakami, gdyż do sądownictwa warszawskiego nie dotarły jeszcze świeże powiewy zarządzeń, nakazujących zniesienie dotychczasowych ograniczeń narodowościowych i wyrzeczenie się polityki niesprawiedliwości i szowinizmu.

Dnia 6 kwietnia 1906 r. Nr 96

„Ziemia lubelska” donosi, że p. Feliks Moskalewski, student 3-go kursu prawa w uniwersytecie warszawskim, przebywający od dwóch miesięcy w więzieniu lubelskim z rozporządzenia tymczasowego generał-gubernatora lubel-

skiego, otrzymał w tych dniach wyrok, którego mocą kara więzienia została mu przedłużona jeszcze na przeciąg miesiąca. P. Moskalewski został wybrany przez włościan gminy Turobin jednogłośnie na pisarza gminnego.

Dnia 7 kwietnia 1906 r. Nr 97

W poczet adwokatów przysięgłych warszawskiej izby sądowej zostali zaliczeni następujący prawnicy zamiejscowi: W. Smoleński,

adwokat tyfliskiej izby sądowej oraz pp. K. Lubieński, S. Gurbski, I. Jamsuta i K. Joscha, pomocnicy adwokatów przysięgłych tejże izby.

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

Warszawa dnia 24 Marca 1906 r. Nr 12

~Adw. przys. Waław Horodyński przed kilkoma miesiącami, podczas rozpraw sądowych w izbie w III departamencie, zapytany przez prezesa, jak długo jest adwokatem, skoro ma wątpliwości w jakim języku należy wprowadzać sprawy, odrzekł: „Jestem adwokatem tyle lat, że mógłbym zajmować pańskie miejsce, panie prezesie”. W czynie tym prezes dopatrzył się zniewagi sądu i wytoczył adw. Horodyńskiemu sprawę z art. 282

kod. kar. gl. i popr. Sprawa toczyć się będzie w sądzie okręgowym warszawskim. Obronę wnosić będzie adwokat przys. Peplowski.

~Ś.p. Karol Bronikowski, adwokat przysięgły, wybitny cywilista, zmarł dnia 16 b. m. w Piotrkowie. Zmarły przez czas dłuższy był prezesem tow. cyklistów piotrkowskich.

~W ciągu Stycznia r. b. w całym państwie rosyjskim, jak wyliczył miesięcznik „Byłoje” wydano 397 wyroków śmierci.

Warszawa dnia 31 Marca 1906 r. Nr 13

~Pp. Tadeusz Strzembosz i Józef Szyft, adwokaci przysięgli warszawscy, oddani zostali pod sąd za wydrukowanie przed kilku miesiącami w „Kuryerze Porannym” artykułów o sędownictwie tutejszem. Ponieważ jednak cała magistratura tutejsza czuć się mogła dotknięta temi artykułami, przeto na mocy decyzji senatu proces sądzony będzie

przez sąd okręgowy w Grodnie, ewentualnie zaś przez izbę sądową wileńską.

W dniu 30 marca badał obu oskarżonych sędzia śledczy z Grodna, który w tym celu umyślnie przyjechał.

Od pp. Strzembosza i Szyfta zasądzono złożenie kaucyj.

Niezależnie od adwokatów pociągnięto do odp. p. Fryzego.

Oprac.: Karolina Stremśka